Wydanie wieczorne.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12 w południe i o godzinie 6-tej wieczór.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal. kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 0 w innych państwach kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal., wieczorny 4 hal. Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem. — Reklamacje niepieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres red.. Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr 190.

Nr. 345 Kraków, piątek 31 lipca 1908 r. ROK XVI.

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

KRAKÓW, dnia 29 lipca 1908 r.

— SPRAWY MIEJSKIE. Pod przewodnictwem r. m. Beringera odbyło się wczoraj posiedzenie sekcji ekonomicznej. Sekcja poleciła Magistratowi udać się z prośbą do zarządu poczt, aby polecił należytą obsługę telefonu na stacji centralnej w Krakowie, szczególnie w wypadkach alarmu pożarnego. Przy awizowaniu bowiem pożaru w fabryce J. Góreckiego, z powodu nierychłego połączenia telefonicznego, straż pożarna spóźniła się o kilka minut. Równocześnie poleciła sekcja odnieść się do rządu, domagając się jaknajrychlejszego przystąpienia do budowy automatycznej stacji telefonicznej, gdyż aparaty telefoniczne obecne nie spełniają swego zadania odpowiednio. Na interpelację r. m. Uderskiego, jakie poczyniono starania u rządu o regulację Wisły i Rudawy, poleciła sekcja podać do wiadomości publicznej wyjaśnienie prezydjum, wykazujące, że gmina m. Krakowa sprawę tę ustawicznie u rządu urguje, i że rozpoczęcie robót około obwałowania i skanalizowania Wisły od Dąbia do Skałki — według obietnic rządu — ma jeszcze w b. r. nastąpić. Roboty regulacyjne na przestrzeni od Skałki do klasztoru SS. Norbertanek, mają być natomiast rozpoczęte z wiosną 1909 r. Wreszcie w sprawie budowy kollektora od ujścia Rudawy do ul. Zabiej, polecił rząd namiestnictwu przeprowadzić prawno-wodne dochodzenia. Na wniosek r. m. Perosia, poleciła sekcja Magistratowi postarać się o wyjaśnienie, czy nie byłoby wskazanem, aby gmina m. Krakowa wystąpiła wobec rządu jako kompetent o oddanie jej w przedsiębiorstwo budowy obwałowania Wisły w pewnej części, a to ze względu, że w razie tym znaczna część zarobku pozostanie w kraju. Po przeprowadzeniu należytych badań, ma Magistrat przedstawić sekcji w tej kwestji odpowiednie wnioski. W myśl przedstawienia członków sekcji, uchwalono dalej wezwać Magistrat, aby nie zezwalał nadal na budowę drewnianych portali sklepów. Następnie przyznała sekcja kredyt dodatkowy w kwocie 1500 kor. imieniem Rady miasta na osuszenie murów i założenie nowej podłogi w Archiwum aktów dawnych przy ul. Siennej, oraz, również imieniem Rady miasta przyznała kredyt dodatkowy w kwocie 6289 kor. na pokrycie zwiększonych wydatków przy uporządkowaniu Parku dra Jordana, na sprawienie 50 nowych ławek i na ćwiczenia młodzieży szkolnej.

— NA DOCHÓD DOTKNIĘTYCH POWODZIĄ urządza młodzież „P. Z. N." w niedzielę dnia 2 sierpnia 1908. wielką zabawę taneczną z licznemi niespodziankami w salach „Polskiego Związku Narodowego (ul. Karmelicka 4 I piętro). W programie: poczta, koło szczęścia, konkurs piękności dla Pań i t. p. Początek o godzinie 3 pop. Wstęp dla Panów 60 h., dla Pań 50 h. Bufet i garderoba na miejscu.

— FESTYN. Koło VI T. S. L. im. Juliusza Słowackiego urządza dn. 2 sierpnia br. w Parku Krakowskim wielki festyn z koncertem muzyki wojskowej i wspaniałymi ogniami sztucznymi z pracowni pyrotechnika p. Michała Mądrzykowskiego. Pozatem na program złożą się między innemi: wyścigi na stawie na różnych potworach i sprzętach, dalej przedstawioną zostanie przez amatorów „historja z pruskiem piwem", pogrzeb Mefistofelesa itp. Szczegóły podadzą plakaty. Wystrzały moździerzowe oznajmią początek festynu. Nie należy wątpić, że sympatyczny cel, na który dochód został przeznaczony, doborowy program i stała, dawno upragniona pogoda ściągną wszystkich, żądnych wesołej zabawy i wytchnienia w niedzielę do Parku krakowskiego.

— ODWOŁANA WYCIECZKA. Z „Sokoła" komunikują nam: Ogłoszona wycieczka do Kalwarji w dniu 2 sierpnia br. nie odbędzie się z powodu odwołania festynu sokolego w Kalwarji.

— NA DOCHÓD T. S. L. urządził komitet młodzieży w Rabce dn. 19 lipca br. festyn, z którego czysty zysk w sumie 100 kor. przesłano do kasy Zarządu Głównego w Krakowie. Za dar ten Zarząd Główny T. S. L. składa młodzieży rabczańskiej serdeczne podziękowanie.

— KRAKÓW w CYFRACH. W czasie od 7 czerwca do 25 lipca br., liczył Kraków 105.912 mieszkańców. Małżeństw zawarto 151, urodzin było 391, skonów ogółem 361, bez obcych 227. Gruźlica zabrała ofiar 80. — Samobójstw notowano w tym czasie 3, zabójstw 2.

— STAN WODY na WISLE. Dziś o g. 1 popoł. poziom wody na Wiśle wznosił się tylko 16 cm. poniżej zera. Woda opada stale i prawdopodobnie w ciągu następnych 48 godzin Wisła powróci do stanu normalnego, w którym poziom jej wznosi się 140 cm. poniżej zera.

— PLANTY DIETLOWSKIE znajdują się już formalnie w rękach żydów, którzy gospodarują tam po swojemu. Wieczorem trudno nawet przejść tamtędy, aby nie być narażonym na zaczepki ze strony jakiegoś żydziaka — studenta. Szczególnie napastują owi pejsaci don Juanowie kobiety. Nie rzadko też zdarza się widzieć jakąś bójkę, prowadzoną przez „rywalów". Jedno z takich zajść miało miejsce wczoraj wieczorem, przyczem poturbowano dotkliwie niejakiego Pinkusa Kaufmanna do którego musiano wezwać Pogotowie ratunkowe. Możeby nasze organa bezpieczeństwa zwróciły za stosowne otoczyć większą opieką planty w ulicy Dietla?

— RANIONY CIĘŻKO desperat, który dokonał zamachu samobójczego wczoraj w hotelu Kleina, ma się nieco lepiej. Lekarze nie tracą też nadziei, że zdołają go utrzymać przy życiu, choć stan desperata jest jeszcze ciągle groźny.

— KRADZIEŻE KOLEJOWE. Magazynier kolei północnej zauważył wczoraj, że jedna z pak złożonych w magazynie jest naruszoną. Badając ją dokoła spostrzegł wyrobnika kolejowego Piotra Nowaka, jak podawał drugiemu wyrobnikowi Józefowi Wcieślakowi jakiś tobołek, który ten schował pod wagony. Zawiadomił więc o kradzieży policję, a agent skonstatował, że Nowak skradł z jednej z przesyłek dwa ubrania. Aresztował więc Wcieślaka, podczas gdy Nowak zbiegł. Aresztowany podał, że nie kradł sam, lecz tylko przechowywał rzeczy skradzione przez Nowaka. Jak się jednak okazało, Wcieślak kradł również na własną rękę. W mieszkaniu zbiegłego znaleziono znaczną ilość przedmiotów pochodzących z kradzieży.

— Z TEATRU LUDOWEGO. Dzisiaj po raz trzeci ciesząca się wielkiem powodzeniem 4 aktowa burleska pt. „13" z okolicznościowymi kupletami i typami krakowskiemi.

W piątek teatr ludowy zamknięty z powodu dobiegających do końca prób z nadzwyczaj wesołej, zlokalizowanej krotochwili pt. „Wesoły rezerwista", która po raz pierwszy ukaże się na scenie w sobotę 1 sierpnia b. r. Do sztuki tej kostjumerja teatralna przygotowuje nową garderobę, równie na wykończeniu są nowe dekoracje.

— 4000 KORON znaleźli wczoraj przedpołudniem w ul. św. Józefa Salomea Brans i Gustawa Pacanower. Znalazczynie złożyły pieniądze wraz z portfelem w dyrekcji policji, do tej chwili jednak właściciel nie zgłosił się po nie.

— ZNACZNA ZGUBA. Właściciel portfelu z 4000 kor., znalezionego wczoraj w ul. św Józefa zgłosił się już po swą własność. Jest nim niejaki Pacanower, właściciel dwóch domów. Pieniądze nie zostały mu jednak dotąd zwrócone, gdyż żyd nie okazuje wcale chęci zapłacenia 10 procent znaleźnego.

— NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE. W rocznicę zgonu śp. Adama Asnyka, jako pierwszego prezesa Tow. Szkoły Lud. odbędzie się staraniem Zarządu Głównego tegoż Towarzystwa nabożeństwo żałobne w kościele OO. Paulinów na Skałce w sobotę dnia 1 sierpnia b. r. o godzinie 9 rano. Po nabożeństwie złożenie wieńca na sarkofagu wielkiego poety i patrjoty w krypcie grobów zasłużonych Ojczyźnie. Na obrzęd ten, obywatelstwo krakowskie i rodaków zakordonowych zaprasza Zarząd Główny T. S. L.

REPERTUAR
TEATRU LWOWSKIEGO w KRAKOWIE.

We czwartek „Trubadur", opera w 5 aktach Józ. Verdi'ego. Gościnny występ Czesława Muszyńskiego.

W piątek po raz 8-my „Czar walca".

W sobotę po raz 9-ty „Czar walca".

W niedzielę przedstawienie popoł. o godz. 3·30, na dochód Członków Chóru teatru lwowskiego. „Wesoła wdówka" z p. Shupp.

W niedzielę przedstawienie wieczorne o godz. 7·30 „Opowieści Hoffmana". Gościnny występ Wł. Floryańskiego.

W poniedziałek po raz 10-ty „Czar walca".

— ZDERZENIE POCIĄGOW. O katastrofie pod Jarosławiem, ogłasza lwowska Dyrekcja kolei państwowych co następuje: Dnia 29 bm. o g. 3 m. 40 popoł., na pociąg towarowy nr 79, wyjeżdżający ze stacji Jarosław odnogą do Sokala, przy stacji Radymno najechał pociąg towarowy nr 88, który nie stanął przed sygnałem ustawionym na „wzbroniony wjazd“. Wskutek zderzenia uległa zniszczeniu lokomotywa pociągu nr 88, oraz 12 wozów towarowych obu pociągów. Obrażenia odnieśli: maszynista pociągu nr 88 i trzech konduktorów, oraz dozorca transportu koni. Skutkiem zatarasowania toru, ruch osobowy odbywa się z przesiadaniem, ruch towarowy zaś wstrzymano na 24 godzin. Przeszkody te będą usunięte w ciągu dnia dzisiejszego.

— PODEJRZANEGO PTASZKA ujęła dnia 11 bm. żandermerja staro-sądecka na torze kolejowym pod Nowym Sączem. Jest to nieznane indywiduum o wyglądzie typowego złodzieja, przy którym znaleziono kwotę 3489 k. w banknotach 100, 20 i 10 koronowych. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, pieniądze te pochodzą z kradzieży i to zapewne na szkodę jakiegoś banku lub kantoru. Wskazuje na to okoliczność, że banknoty posiadają serje nader zbliżone. I tak np. 29 sztuk banknotów nosi serje od 1087—1189 z pewnymi przerwami. Podobnie 10 sztuk banknotów, zaś 38 10-koronowych jest z jednej serji 1379, a także numera tych ostatnich idą z małemi tylko przerwami od 24.001—24.099. Wreszcie na dwóch banknotach 100-koronowych znajduje się liczba 43 i 44 wypisane ołówkiem, co dowodzi, że banknoty te były wiązane w pakiety.

Aresztowany, który do czasu wykrycia źródła pochodzenia owej sumy pieniężnej znajduje się w więzieniu sądu powiatowego w Starym Sączu, podał w pierwszej chwili, że nazywa się Jan Konstanty, następnie Józef Wanic, liczy lat 26 a pochodzi z Domaradzy w powiecie Brzozowskim. Twierdzi, że powrócił właśnie z Ameryki, dokąd udał się jeszcze w r. 1902. W jednym z miast amerykańskich spotkał go wypadek, mianowicie przejechany został przez tramwaj, który złamał mu nogę. Będąc niezdolnym do pracy, zaskarżył towarzystwo tramwajowe i uzyskał od niego wysokie wynagrodzenie. Obecnie powrócił do kraju i tu pieniądze wymienił w jakimś banku. Opowiadaniu temu nie można jednak dać wiary, to też sąd starosądecki rozesłał fotografię aresztowanego i wyszczególnienie serji i numerów odebranych banknotów do wszystkich urzędów policyjnych w kraju.

— POŻAR »OIL CITY«. Z Borysławia donoszą: Akcja ratunkowa około ugaszenia „Oil City“ pozostała zupełnie bez skutku. Dzdwon, założony niedawno na ogień, znikł już, rury, które były pozakładane od odprowadzenia ropy, zatkały się błotem, powstałym z rozpuszczenia się ziemi w ropie. Jedną tylko rurą sączy się słabo ropa, i ta jest już przepalona. Zwężenie palącego się terenu za pomocą wału ziemnego, zwiększyło pożar, bo ropa, nie mogąc się pomieścić w małem kole, przelewa się przez wał i pali się wraz z ziemią.

Ciągle jeszcze grozi niebezpieczeństwo pożaru sąsiedniemu szybowi „Sląsko“, ponieważ przelewająca się przez wał ropa płynie płomienną strugą w stronę „Sląsko“ i w razie silniejszego wiatru pożar niechybnieby się przerzucił. Zydzi pracują dalej przy ogniu, zasypując ziemią ogień. Spalone podczas pożaru „Oil City“ szyby „Hedwiga“ i „Celebes“ odbudowano wraz z zabudowaniami kopalnianemi; oba szyby dają tę samą produkcję, jak przed pożarem.

— PO WYGNANIU BISKUPA WILEŃSKIEGO. Rzymski korespondent „Dzien. Powszechnego“ dowiaduje się u źródła, że po porozumieniu się ze Stolicą Apostolską, mianowany zostanie wikarjusz apostolski dla djecezji wileńskiej.

Na stanowisko to powołany będzie ks. Kazimierz Michalkiewicz, dziekan miński.

Ks. Kazimierz Michalkiewicz — jak informuje „Kraj“ — ma dopiero 42 lata i ukończył seminarjum w Petersburgu w r. 1888. Pełniąc kapłańskie obowiązki, nie zaniedbywał dalszego kształcenia się. W r. 1902, po obronie rozprawy w rzymsko-katolickiej duchownej Akademji, otrzymał stopień kandydata św. Teologji. Wówczas ks. K. Michalkiewicz był proboszczem w Kronsztadzie, zkąd prędko został przeniesiony na takąż posadę do Mińska, aby po upływie krótkiego czasu zostać dziekanem mińskiego dekanatu.

— „PRIKAZ“ PREZESA WARSZAWSKICH TEATRÓW. Ostatni „rozkaz“ prezesa teatrów warszawskich zawiera następujące postanowienie:

„Niektórzy artyści, a szczególniej artystki baletu i chórów operetki, przy spotkaniu się ze mną na scenie, za kulisami i na ulicy uważają widocznie za nieobowiązujące ich kłanianie się mnie. Przypisując to silnemu rozprężeniu karności, podtrzymywanie której jest bezwarunkowo niezbędnem w interesach służby, proszę głównego reżysera trupy operetkowej i p. o. baletmistrza, aby wyjaśnili powierzonemu im personalowi, że zachowanie form delikatności, względem osoby, stojącej na czele zarządu teatrów jest nietylko niezbędnem, ale i obowiązującem dla wszystkich osób, pozostających na służbie w teatrach.“

Powyższy rozkaz p. Małyszewa, nowo mianowanego prezesa teatrów warszawskich, świadczy, że i ten „dygnitarz“ nie zdaje sobie sprawy, że co innego teatr, a co innego... koszary wojskowe.

Kiedyż nareszcie teatry warszawskie zostaną uwolnione od tego rodzaju „kierowników“ z manierami i kwalifikacjami kozackich podoficerów ? !

— ZAMORDOWANIE SPIEWACZKI. Z Tryestu donoszą: W więzieniu pokazano Födranspergowi głowę zamordowanej śpiewaczki Fabry. Födransberg cynicznie się uśmiechał i powiedział: „Tak jest, to są jej włosy“. Na rękach Födransberga znaleziono rany, świadczące o tem, że ofiara jego broniła się przed zamordowaniem. O dzikości Födransperga świadczy, że zwłoki zamordowanej znajdowały się w jego pomieszkaniu w 8 pakunkach.

Wczoraj odbył się pogrzeb zwłok śpiewaczki, przy ogromnym współudziale publiczności. Za trumną szły w białych sukniach koleżanki śpiewaczki z różnych Varietê. Także gospodyni Celich, u której mieszkał Födransperg, została aresztowaną, ponieważ dowiedziono jej, że była tą, która z polecenia Födransberga rzuciła głowę zamordowanej do morza. Jak stwierdzono dalej, Födransperg zabrał zamordowanej wiele kosztowności, a także w gotówce kilka tysięcy koron. Policja podejrzywa Födransperga, że jest on także sprawcą licznych zabójstw dorożkarzy w Tryeście. Wypadki takie zdarzały się w Tryeście bardzo często, a dotychczas sprawcy nie znaleziono.

Telegramy.

KATASTROFA w JAROSŁAWIU.

LWOW. Dyrekcja kolei państw. ogłasza: Przeszkoda w ruchu. wywołana wczorajszym wypadkiem w Jarosławiu, będzie usunięta przed wieczorem i podróżni pociągu pospiesznego nr 4, który odjeżdża ze Lwowa o g. 2 m. 45 popoł. już nie będą się przesiadali.

NOWE GIMNAZJUM w GALICJI.

LWOW. „Słowo Polskie“ donosi, że najwyższem rozporządzeniem z dnia 17 lipca br. dozwolono na otwarcie państw. gimnazjum polskiego w Zółkwi z rokiem szkolnym 1908-9

OPALANIE LOKOMOTYW ROPĄ.

WIEDEN. „Fremdenblatt“ donosi: Wczoraj w ministerstwie kolejowem, pod przewodnictwem szefa sekcji Forstera, odbyła się konferencja, na której nastąpiło formalne zawarcie umowy z kraj. Związkiem galic. producentów surowca o ropę odbenzynowaną dla kolei państwowych... Zastępcy Związku wyjechali do Lwowa, aby natychmiast poczynić przygotowania do budowy rezerwoarów ziemnych i robót przedwstępnych na urządzenie zakładu odbenzynowania.

SPISEK NA SUŁTANA.

WIEDEŃ. Do „Zeit.“ donoszą z Konstantynopola, że istniał tam spisek na sułtana, który miał być wykonany przez oficerów gwardyi podczas ostatniego selamliku na wypadek, gdyby konstytucja nie była nadaną. Wszyscy oficerowie, w liczbie około stu, którzy tworzyć mieli szpaler przy wjeździe sułtana na selamlik, mieli być uzbrojeni w rewolwery i wszyscy jednakowo strzelać, aby nietylko sułtana, ale także całe jego otoczenie wymordować. Sułtan dowiedział się o tym planie i dlatego pospieszył się z nadaniem konstytucji.

SEJM CZESKI.

PRAGA. Na wczorajszem posiedzeniu wydziału krajowego przewodniczący oświadczył, że otrzymał pismo prezydenta ministrów z zawiadomieniem, że zwołanie sejmu zamierzone jest między 10 a 14 września. Sesya ma trwać do końca października.

W tym samym czasie zdaje się będą zwołane i inne sejmy krajowe — (Przyp. Red.)

REKONSTRUKCJA GABINETU.

PRAGA. „Cas“ donosi na podstawie rzekomo dobrej informacyi, że prezydent ministrów bar.Beck zamierza w jesieni przeprowadzić zupełną parlamentaryzacyę gabinetu. Z powodu tego ustąpić mają ministrowie Bienerth i dr Klein, a w ich miejsce przyszliby politycy niemieccy. „Cas“ wywodzi, że w razie przeprowadzenia tego planu na 13 ministrów byłoby 9 Niemców, a tylko czterech Słowian, tak, że Słowianie stanowczo musieliby się domagać zmiany tego stosunku. Czesi stoją na stanowisku, że im należy się trzecia jeszcze teka.

Z POBYTU GOSCI POLSKICH w PRADZE.

PRAGA. Ks. Zdzisław Lubomirski ogłasza w gazetach w imieniu gości polskich z Królestwa Polskiego pismo, w którem przedewszystkiem dziękuje za serdeczne przyjęcie, jakiego doznają w Pradze, a następnie zawiadamia, że goście polscy zebrali 10.000 kor., które będą złożone w banku kraj. do dyspozycji Komitetu, złożonego z Polaków i Czechów. Komitet ten będzie miał obowiązek urządzić cykl wykładów o polskiej historji, literaturze i sztuce w Pradze i podobny cykl o czeskiej histoji, literaturze i sztuce w Warszawie.

KONSTYTUCJA w TURCJI.

KONSTANTYNOPOL. W mowach wygłaszanych podczas ostatnich manifestacyj, które do tej pory trwają, atakowano także trójprzymierze i ministrów mocarstw. W teatrze Odeon odbyło się wczoraj wieczór wielkie zgromadzenie. Jeden z mowców podniósł konieczność utworzenia ligi patryotów, aby pokazać Europie, co Turcy potrafią. 7.000 osób natychmiast zgłosiło swoje przystąpienie. Niektóre dzienniki donoszą, że sułtan jutro odbędzie selamlik w Stambule.

ZOFJA. Dzienniki potwierdzają wiadomość że przywódca jednej z band Sandański złożył broń i połączył się z Młodoturkami. Ludność turecka i bułgarska w Newrokopie w Macedonii przyjęła go entuzjastycznie i obwołała kandydatem do parlamentu.

KONSTANTYNOPOL. Zniesienie cenzury na telegramy nie jest zupełne. Tak np. skreślono z kilku depesz wiadomości o mowach, w których zwracano się przeciw poszczególnym mocarstwom.

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 30 lipca 1908.

	k.	h.		k.	h.
Akc. au. Z. kred.	620	—	Gal. karp. Tow. naft.	564	—
Węg. zakł. kred.	735	50	Oblig. węg. indemiz.	93	66
Anglobanku	293	50	Renta majowa	97	40
Unionbanku	538	25	Austr. renta kor.	97	40
Länderbanku	438	—	Węg. „ „	93	85
Bankvereinu	517	75	56 l. listy t. kr. ziem.	94	40
Bodenkredit	10	56	4% „ Banku h.	94	75
Gal. Banku hipot.	—	—	4½% „ „ „	110	40
Kolei państwow.	691	—	5% „ „ „	94	25
„ połudn.	130	25	4% „ „ kraj.	94	50
„ Elbethal	443	—	4½% „ „ „	100	67
„ Północnej	52	90	4% Gal. Obl. prop.	97	63
„ Czerniow.	563	—	4% Gal. poż. k. z 1893	110	50
Alpiny	658	—	4% Poż. m. Lwowa	94	60
Rima Muranyi	556	25	Losy tureckie	117	60
Prask. Tow. żelaz.	26	50	Marki	251	—
Fabryka broni	547	—	Ruble	966	75
Tureckie tytun.	415	50	Rosyjskie pap.	—	50

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.